

Olsztyn
16-12-2005
DZ. / Nr 292

TEATR JARACZA w sylwestra

Żart wymaga mozołu

Najpierw na słupach ogłoszeniowych widzieliśmy białe plakaty z logo Teatru Jaracza i napisem WIDAĆ. Kilka dni temu doklejono do nich słowo NIE, a dziś wolontariusze rozwieją wątpliwości mieszkańców, umieszczając na plakatach napis CZEGO

Całość utworzy tytuł farsy Michaela Frayna „Czego nie widać”, na plakacie znajdują się też informacje o spektaklu. To sztuka o przygotowywaniu i wystawianiu farsy w teatrze.

– Zobaczymy miniświat teatru, w którym każdy może odnaleźć siebie lub obserwacje dotyczące ludzi – zapowiada reżyser Marcin Sławiński. – Są to postacie widziane oczami humorysty, więc spektakl jest bogaty w ciepłe, inteligentne żarty.

W pracy nad tym przedstawieniem Sławiński wykorzystał doświadczenie ze sztuk, które reżyserował. Co jest najtrudniejsze w wystawianiu farsy? – Naprawdę trzeba się napracować, by stworzyć wrażenie lekkości. Przy dobrym tekście i warsztacie nie przeszkodzi ani inteligencja, ani poczucie humoru, ani dobre aktorstwo – mówi Sławiński.

Farsa jest lekkim gatunkiem, narodziła się w Anglii i opiera się na specyficznym humorze. – W Polsce spektakle komediowe niesłusznie spychane są na margines. Łatwiej napisać sztukę zbuntowaną, szokującą krzykiem, niż stworzyć coś, co będzie bawić widownię przez kilka godzin. Środowiska opiniotwórcze nie doceniają poczucia humoru, a promują widowiska mroczne – uważa reżyser.

Próby przedstawienia zaczęły się dwa miesiące temu. Marcin Sławiński zapowiada bogatą i ciekawą scenografię z niespodziankami – nie dziwi to tych, którzy pamiętają jego pomysłowość w spektaklach „O co biega” i „Dwoje na huśtawce”. – Wracam do Olsztyna z radością, dobrze pracuje mi się w tym zespole; żałuję tylko, że sylwester nie jest w czerwcu, bo integrowalibyśmy się i ćwiczyli pod gruszą – śmieje się Marcin Sławiński, który poprzednio wystawiał u nas sztuki trzy lata temu.

W spektaklu zobaczymy m.in. Joannę Fertacz, Władysława Jeżewskiego, Katarzynę Kropidłowską i Artura Steranko.

EJ

Premiera sylwestrowa „Czego nie widać” 31 grudnia o godz. 19 w Teatrze im. Jaracza; bilety 60 – 80 zł.
Premiera noworoczna „Czego nie widać” 1 stycznia 2006, godz. 20